

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr 253 (323)

Niesławny koniec P. P. S.

3 listopada 1931 r.

Żelazny los, który od szeregu lat przeżywa Polska Partja Socjalistyczna, proces jej rozkładu i marazmu, — przybiera coraz większe napięcie.

Nie jest to zresztą objaw lokalny, związany z upadkiem wpływów PPS na gruncie polskim, — a objaw ogólny, powszechny, wynikający z upadku II-ej Międzynarodówki na gruncie światowym.

Ważny pod uwagę choćby dwa charakterystyczne przykłady z ostatnich czasów, dwa środowiska, na których najbujniej stosunkowo pisał się wpływ II Międzynarodówki: — Niemcy i Anglia. Oba te środowiska stanowiły najsilniejszy fundament II-go Międzynarodówki, — w obu ośrodkach partje socjalistyczne miały równo a najmocniejszą organizację wewnętrzną, jak i — po wojnie światowej — najliczniejsze oparcie w społecznych klubach parlamentarnych.

Cóż widzimy? W obu tych państwach odpływ znaczenia i siły w partiach socjalistycznych jest najsilniejszy, a ostrości czasu — wręcz katastroficznej. W Niemczech wzbierają dwie fale krańcowe: — nacjonalistyczna i komunistyczna. A dzieje się to głównie kosztem socjaldemokracji. W Anglii ostatnie wybory doprowadziły do całkowitego i bezprzykładnego rozgromienia Labour Party, — społeczeństwo poprostu odwróciło się od jej partji, wyrzekło się jej przywódców, potępiając ich samem bezlitośnie.

Czy mamy tu dochodzić przyczyn, która składają się na wręcz katastroficzny rezultat socjalizmu? Przyczyn tych jest tak olbrzymio wiele, że spośród ich mnogości wystarczy wymienić już tylko sam najważniejszy ten fakt, iż II-ga Międzynarodówka schodzi już z pola, że zasięg jej wpływów wciół staje się mniejszy, że rola jej w życiu publicznym wszędzie staje się coraz uboższa. Na czymż zaż korzystać w różnych państwach schodzi socjalizm z areny publicznej, — to jest to już rzeczą wtórną i zależną od specjalnej struktury samych państw. W jednych państwach dzieje się to na rzecz konserwatyzmu, w innych na rzecz nacjonalizmu, w innych wreszcie na rzecz skrajnego radykalizmu lewicowego. Ale istota — zostaje wszędzie jednak.

Ten sam proces rozkładu, który widzimy wszędzie na świecie, gdzie wprawdzie działa doktryna i taktyka II Międzynarodówki, — przeżywa w Polsce również PPS. Od szeregu lat jesteśmy świadkami tego zjawiska. Widzimy, jak ta partja, tak zastawiona ongiś w okresie walk niepodległościowych, zeszła i schodzi coraz niżej na manowce, jak samochcąc zatracca swe wpływy, jak kurczy się i jak w najfatalniejszy sposób stara się „ratować” swój beznadziejny „autorytet”, ratować raczej choćby pozory, ratować jej choćby kosztami i program.

To pograżenie się w ton bezwładu i rozkładu rozpoczęło się w chwili, kiedy przywódcy PPS, wzięli rozbrut z obodem niepodległościowym, a swój rozkład ambicjami egoizmu partyjnego poczęli w siebie i bardziej, a nie usilnie dążyć do zrozumienia się do hasła państwowo-wspólnego, szerzonych przez Marszałka Piłsudskiego i Jego ludz. Od owej chwili PPS, poczęła brnąć w bajora wiecznych kompromisów i ciągłego oportunizmu. Wyrzuciła w masochistycznych przez hasła maksymalizmu marksowskiego, brnęła i brnie we wprost przeciwnym kierunku: — do Witosa, do Koźłaniewicza, do Popiela, — a nawet i do Rybarskiego. Musiała i musi — raz wszedłszy na tę drogę — przechodzić przez upokarzające etapy najrzykoniejszych „sojuszów”. Zatraciła swą niezłomność programową i ideologiczną, — stała się narzędziem polityki ambicznych wielmożów partyjnych, beznadziejnie łaknących jakiegoś wymarzonego „powrotu do raju” w postaci ponownego dorwania się do władzy, do dyktatorstwa, do koncesyj i „złobka”.

A masa robotnicza, — ta, na której przedewszystkiem PPS oprzeć się miała, — nie pojmuje tych manewrów przywódców socjalistycznych, tego lawinowania do zastójowości poprzez krierykalizm do konserwatyzmu chłopskiego. Ta masa coraz bardziej oddala się od dawnych przywódców, coraz bardziej topnieje wokół nich. — o główniejsze zaś, — masa ta coraz bar-

Siódmy dzień procesu „brzeskiego“

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 2. 11. Dzisiaj 7 dni proces przedwojennych przywódców Centrali. Jednocześnie na posiedzeniu gospodarczym

Sądu Apelacyjnego rozpatrzono wniosek obrony, żądający pociągnięcia do odpowiedzialności sędziego śledczego Demanta. Sąd

Apelacyjny orzekł, że sprawa ta należy do decyzji prezesa Sądu Apelacyjnego. Od preza sa więc zależy, czy sędzia Demant będzie odpowiadał dyscyplinarnie za rzekome niedbalstwo służbowe ujawnione jakoby na terenie twierdzy w Brześciu.

Sam proces rozpoczął się w pustej sali sądowej. Świadekowie w swoich zeznaniach niewiele nowego dorzucili do tego, co już poprzednio zeznawano. Najwięcej dzisiaj mówiono o wiecach Witosa.

Pierwszy zeznawał st. post. policji Stefan Wajaszek z osady Rudno. Świadek podawał w swoim zeznaniu niektóre charakterystyczne momenty z przemówień Witosa. Między innymi Witos mówił, że szabla Marszałka Piłsudskiego jest bardzo ostra, ale nie zbyt mądra, i że chłopcy płacą podatki, lecz nie mają kontroli, na co zostają one zużyte. Dalej mówił Witos, że Marszałek Piłsudski przyszedł do władzy, a z nim ludzie o ciemnej przeszłości, którzy powinni siedzieć w kryminale. Do chłopów zaś Witos mówił, że jak zbierze się przed starostwem, to pokażemy swą siłę i ci ludzie, którzy są obecnie przy władzy, będą musieli się z nami liczyć i wszystkich wówczas zepchniemy siłą z władzy. W zeznaniach świadka, złożonych w śledztwie przed sędzią śledczym, nie powiedział on, że pożądaną byłoby zepchnąć siłą, a tylko zepchnąć.

Następnie zeznawał Jan Noga, b. komendant posterunku w Wilkowicach, który jednak swym zeznaniem sprawił zawód. Świadek oświadczył, że uległ porażeniu i nie pamięta, co się działo w czasie jego służby. Przewodniczący zapytał, czy odczytanie zeznań, złożonych w śledztwie, nie przypom-

ni zeszyłych wydarzeń. Świadek odrzekł przecząco.

Świadek Rec. dróżnik, opowiada o przemówieniach Witosa w Wilkowicach, przyczem przytacza zdanie Witosa: „Ludzie ci, którzy doszli do władzy, muszą być wycofani z rzadu!”

Adv. Szurlej: „Wycofani, czy zepchnięci?”

Świadek: „Nie pamiętam, może być, że wycofani, może i zepchnięci.”

Świadek Jan Cieślak, b. naczelnik gminy Brzozowej na wstępie oświadczył, że od czasu powstania B.B. nie bywa na wiecach. Obrona zaczyna się śmiać. Przewodniczący zapytuje, dlaczego. Okazuje się, że na wiecach nie bywa ze względów technicznych, gdyż Cieślak ma już ponad 70 i wobec starczego wieku prawie nie bierze udziału w życiu politycznym.

Świadek Banek, przewodnik policji stwierdza, że słyszał, jak Witos wołał: „Tyłko siła może zwyciężyć!”

Przed Sądem staje świadek Pechociński, przewodnik policji w Podgrodziu, który zeznaje o zebraniu „Piasta” we wrześniu 29 r., na którym przemawiali poseł Kiernik i Witos. Poseł Kiernik ostro krytykował rząd Marszałka Piłsudskiego, przyczem oświadczył, że posłowie rządowi dostawali po kilka tysięcy złotych. Zaś poseł Witos mówił, że Rząd daje żydom dostawy. Świadek twierdzi również, że jakoby poseł Kiernik zaznaczył, iż Marszałek Piłsudski jest ustyrym dyktatorem i że dyktatorem jest każdy starosta, każdy referent i każdy policjant.

Na ten zeznania zakończono. Dalszy ciąg jutro.

Pogrzeb radcy ambasady s. p. Adama Zielezińskiego



Ostatnio zmarł w Moskwie na placówce nasz radca ambasady w Moskwie s. p. Adam Zieleziński. Urodził się on w 1880 r., a ukończywszy wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego pracował czas dłuższy w sądownictwie w Warszawie. Pracę swoją w służbie polskiej rozpoczął już w 1917 r., gdy wchodził w skład polskiej komisji likwidacyjnej. Jako jej generał sekretarz. Zdołał nasze przedstawić moment, w którym arcybiskup Ropp przemawiał nad trumną s. p. Adama Zielezińskiego.

Odpowiedź Polski w sprawie rozejmu zbrojeń

GENEWA, 2. 11. Dnia 1 listopada r. b. stał delegat R. P. przy Lidze Narodów, p. min. Sokal, wręczając sekretarjatu generalnemu Ligi notę w odpowiedzi na listę Sekretarjatu, dotyczącą rozejmu zbrojeń.

W nocie tej p. min. Sokal na zlecenie Rządu Polskiego oświadcza, iż Rząd Polski przyjmuje zasadę rozejmu zbrojeń, uważając, że zwycięstwo powszechnego rozejmu zbrojeń jest rzeczą wysoce doniosłą, która mogłaby w wysokim stopniu ułatwić zadania przyszej konferencji rozbrojeniowej.

W ostatnim punkcie swej noty p. min. Sokal zwraca uwagę na fakt, że postanowienia, dotyczące rozejmu zbrojeń, które z racji

braku precyzyjności mogłyby być wykorzystane w celach sprzecznych z duchem rezolucji XII-go Zgromadzenia Ligi w tej sprawie, przemilczają zagrożenia sankcji na wypadek niestosowania się do przyjętych zobowiązań i nie przewidują żadnej kontroli. Swoją ostateczną decyzję Rząd Polski zarezerwuje sobie do chwili zbadania odpowiedzi innych państw, szczególnie zaś tych, które położone są w regionie, interesującym Polskę z punktu widzenia jej bezpieczeństwa.

Wreszcie Rząd uważa, iż sprawa rozejmu zbrojeń winna być umieszczona jako pierwszy punkt na porządku dziennym lutwej konferencji.

Z czem przyjeżdża premier Laval z Ameryki

PARYŻ, 2. 11. Premier Laval, który przybył do Paryża, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami na przykładzie parowca „Le de France”, że sprawdzanie o podróży waszyngtońskiej jest przeznaczoną dla rządu i nie może być wcześniej szczegółowo omawiana. Korespondentowi agencji „Radio” oświadczył jednak, że Francja będzie dbać o własne bezpieczeństwo, jak długo narady nie znajdą wystarczających środków do zorganizowania polski zapewniających i trwałych urzędów.

W sprawie długów oświadczył, że zażądanie to było w Waszyngtonie obzmiawiane. Przytem miał on na celu zastąpienie meraterjum Hoovera przez inne uregulowanie nad podstawie planu Younga.

W sprawie długów oświadczył, że zażądanie to było w Waszyngtonie obzmiawiane. Przytem miał on na celu zastąpienie meraterjum Hoovera przez inne uregulowanie nad podstawie planu Younga.

To też rezultat jest dla śmiesznych „przywódców ludu” — wręcz tragiczny.

Prawdą jest, że na czas przesilenia i depresji światowej postanowiono na nowo uregulować dług międzynarodowy, jednak jeszcze nie ustalono warunków tego nowego uregulowania.

Na pytania, czy Stany Zjednoczone teraz po raz pierwszy się zgodziły zasadniczo na możliwości obniżenia długów francuskich, oświadczył Laval z uśmiechem, że to przypuszczenie jest nieźle tłumaczeniem oświadczenia urzędowego.

W końcu oświadczył Laval, że wywołanie się z rękawem waszyngtońskich współprac francusko-amerykańska jest bardziej niż kiedykolwiek potrzebna do pokonania przesilenia.

PPS, traci coraz bardziej resztkę wpływów, coraz bardziej staje się tylko garsiełką rozgoryczonych, skwaszonych i bezradnych menterów partyjnych, — staje się nadbudową ornamentyki wraskliwych słów i patetycznych mów... bez echa.

„Śic transit gloria...” — tak oto niesławnie kończy sławne niegdys partja...
A obok, na zdrowych fundamentach z łorowej myśli, krzepnia coraz bardziej obóz twórczej pracy państwowej. Pateologiczne frazesy i śmieźne podrygi spróchniałej „wielkości” osamotniałych „przywódców ludu” — nic na to w swej beznadziej nie poradzą.

Funt w dalszym ciągu spada

Krutkowzroeczność finansistów angielskich

LONDYN, 2. XI. Na giełdzie londyńskiej nastąpił dalszy bardzo silny spadek funta.

Dolar doszedł do 3,83 wobec 3,93 na początku tygodnia — w stosunku zatem do dolara funt spadł o 10 centów, czyli o 2 i pół proc.

Tak samo spadł kurs funta w stosunku do franka francuskiego.

Oznacza to dla angielskiego rynku pieniężnego nowe sensacyjne wstrząśnienie — giełda też szuka wyjaśnienia jego przyczyn.

Ponieważ fakt uzyskania przez rząd ukończonych wyborach olbrzymiej większości nie uzasadnia tego rodzaju spadku funta, wytłumaczenia tego zjawiska należy szukać w następującej okoliczności. W sobotę przypadł termin spłaty pożyczki w kwocie 50 milionów funtów zaciągniętej w dniu 1 sierpnia przez Bank Angielski od amerykańskiego „Federal Reserve Bank” i Banku Francuskiego, rząd angielski nie był w stanie w sobotę spłacić tej pożyczki całością, wobec czego użył tylko 20 milionów, na resztę zaś spłacił 3 miesięczną prolongatę.

Owe 20 milionów funtów Londyn obowiązany był wypłacić w sobotę nie w funtach, lecz — tak jak kredyt był zaciągnięty — w polowie w dolarach, w polowie we frankach, wobec czego Bank Angielski zmuszony był rozpocząć nabywanie obu tych walut.

Gdyby Bank Angielski nabył od razu tych obcych walut za 20 milionów funtów mógłby spowodować jeszcze większy spadek funta. Aby tego uniknąć, Bank Angielski zdecydował się na osiągnięcie do swego zapasu złota 15 milj. funtów w sztabach złotych, nabywając obcych walut tylko za 5 milionów. Wobec tego zał zapas złota obniżył się do minimalnego pokrycia bo tylko do 41 milionów funtów, co spowodowało także znaczne osłabienie wartości angielskich obligacji państwowych.

Te operacje finansowe rządu brytyjskiego nie omieszkały wywołać pewnego ujemnego wrażenia skutkiem faktu, tembardziej, że z tego powodu spadły również brytyjskie obligacje państwowe, będące w posiadaniu milionów rolnych inwestorów.

Hitlerowcy przygotowują się do marszu na Berlin

MOSKWA, 2. 11. Donoszą z Berlina, o przygotowaniu narządów wojskowych do objęcia władzy. W ostatnich czasach hitlerowcy ściągają swoje rezerwy i koncentrują swą siłę dekol Berlina. Zdaniem „Pravdy”, opracowany jest plan oblężenia miasta siłą punktów opernych. Pod Berlinem w Hohenneindorf rozkazowani zostali

wchodząc w skład oddziałów szturmowych rezerwy emigracji pod dowództwem oficera bolszewickiego Knutu (?).

Oddziały hitlerowców pod Berlinem mają swoje kwatery w wielkich willach i na przedmieściach. Moment wyruszenia na Berlin przygotowywany jest z całą drobnizgością.

Nad czym Sejm będzie jutro obradował

Jutro o godz. 4-cj po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Przegląd dzienny tego posiedzenia obejmie sprawozdania komisji o następujących rządowych projektach ustaw: w sprawie zamiany pół górniczych państwowych na pola prywatne, o zasileniu funduszy izb rzemieślniczych, o publicznem posługiwaniu się oznaczeniami uzyskanymi na zagranicznych wystawach gospodarczych, o oplatach sadowych w sprawach rejestrowego zastawu rolniczego, o zwolnieniu od ciała sprężu wojskowego, o nadzwyczajnym przewozie rezerwistów oraz sprzętu wojskowego w czasie poko-

ju, o zmianie ustawy o kolejach w czasie wojny, o prządzieli i zamianie różnych gruntów państwowych. Dalej na porządku znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku P.P.S. w sprawie autonomji dla ukrainców — referat pos. Zł. Siroski. Wreszcie umieszczone pierwsze czytanie czterech rządowych projektów ustaw: o zbrojowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, o zmianie ustawy o mierniczych przysięgłych, o sprzedaży ruchomości pozostawionych przez dzierżawców wojskowych oraz o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ochronie zwierząt.

Imponujący dorobek pracy Przynależenia Rolniczego Powiatowa Wystawa Przynależenia Rolniczego w Wołkowysku

Akcja Konkursowa Przynależenia Rolniczego na terenie powiatu w k. wyskicę zakończona została wystawą zorganizowaną przez Wydział Powiatowy, zgodnie z projektem Powiatowej Komisji Przynależenia Rolniczego.

Dzień wystawy — był imponującą uroczystością; rezultatem dokonanych prac i rewją sił młodzieży wiejskiej, która w karnych szeregach w odświeżonych stróżach zgromadziła się liczenie wraz ze swymi ekspertami w obszernej sali domu ludowego.

Barwnie przybrana sala wystawy, pokryta kilimami stoiska „ludowego” motywu, oraz przepiękne okazy buraków, ziemniaków, kapusty, warzyw przeróżnego rodzaju i kur ziemniaków — pęgały zainteresowanie zwiędających, dając obraz dokonanych prac i celowości zastosowania wiedzy fachowej.

Z doprowadzonych do końca konkursów i w ostatecznym rezultacie prac Przynależenia Rolniczego udział 26 zespołów z pięćdziesięciu organizacji:

1. Zuniifikowana młodzież wiejska Z.M.L. 14 zespołów — 132 uczestników, 2. Związek Strzelecki 8 zespołów — 61 uczestników i Stow. Mi. Polskiej — 4 zespoły, 32 uczestników.

Otwarcia wystawy dokonał Z-ca Przewodniczącego Wydz. i Starosty Powiatowego P. M. Stoszek wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. W przemówieniu swym wyraził p. Starosta uznanie dla prac Przynależenia Rolniczego, podkreślając przynależność korzyści propagandy, szerzenia i pogłębiania wiadomości z zakresu kultury rolniczej, oraz stosowania tych wiadomości na swych warsztatach pracy, co przyczyni się niezawodnie do ogólnego podniesienia poziomu kulturalnego i materialnego polskiej wsi, a tem samem zapewni trwały postęp i rozwój rolnictwa, które jest podstawą wielkości i siły Mocarstwowej Polski — jako Państwa wybitnie rolniczej.

Rząd ze swej strony zapewni rolnikom pomoc i popiera wszelkie akcje zmierzające do podniesienia rolnictwa i dobrobytu wsi. Samorząd zaś przysyła do wsi instruktorów na celu zapewnienie rolnikom warunków możliwie szybkiego i trwałego postępu, przez bezpośrednie oddziaływanie na młodzież, a pośrednio i na starszych rolników, a ponadto subwencjonując poszczególne akcje. Wzwał w końcu Pan Starosta zebranych liczenie młodzież do dalszej wytrzonej pracy i krzewienia kultury rolnej.

Następnie przemawiał p. Mieczysław Popławski, przewodniczący Powiatowej Komisji Sędziowskiej, długoletni i wybitny działacz społeczny, który w serdecznych i pełnych głębokiej treści słowach zachęcał młodzież do dalszego krzewienia w szeregach swych organizacji — drogą postępu i gruntowania tem samem trwałych podstaw dobrobytu obywateli i Potęgi Państwa.

Z kolei p. M. Ogłaza — referent rolny Wydziału Powiatowego — wyjaśnił cel, zadanie i istotę Przynależenia Rolniczego na tle całokształtu oświaty rolniczej z uwzględnieniem wartości fachowych, wychowawczych i społecznych, stwierdzając z zadowoleniem duże zainteresowanie ze strony młodzieży wiejskiej, co wyraża się w impojującej liczbie uczestników przybyłych z odległych kłocik w liczbie kilkuset osób, podkreślając znaczenie szlachetnego współzawodnictwa jako czynnika postępu, co wyraża się także w pracach teoretycznych i rezultatów w postaci okazałych ekspozycji dostarczonych na wystawę, tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. — Nadmienil w końcu p. M. Ogłaza, że obecna chwila wymaga od rolników szczególnego uwzględnienia czynnika racjonalnej produkcji przy dobrj i możliwie taniej kalkulacji gwarantującej opłacalność.

Po przemówieniach, Powiatowa Komisja Sędziowska przy mspółdziałaniu zapraszanych gości z Warszawy w osobach St. Wyrzykowskiego — Redaktora „Przynależenia Rolniczego” i p. Napiórkowskiego Kierownika Wydziału P. R. w Zw. Mi. Ludowej — przedstawiciele poszcz. gólnych organizacji i personelu agronomicznego Wydz. Powiat. przeprowadziła ocenę i egzamin konkursu i w stwierdzając stosunkowo wysoki poziom wiadomości fachowych wśród młodzieży, osiągnięty w tak krótkim czasie.

Na podstawie ogólnych wyników z przeprowadzonych lustracji konkursów, otrzymanych rezultatów, stopnia zainteresowania się i zdobytych wiadomości fachowych — stwierdzonych przez egzamin, wyróżniono 26 konkursistów pierwszymi i 26-ciu — drugimi nagradami zespołowami, oraz wszystkich lepszych konkursistów biorących czynny udział w wystawie nagrodzono up. minkami od Pow. Komisji P. R. w postaci książek treści rolniczej.

Pozatem wyróżnione zostały Powiatowymi Nagrodami Kolowami: Z.M.L. w Kennej, Krzemienicy i Derkaczach, Zw. Strzelecki w Biskupicach i Rupekach i S.M.P. w Rosi.

Zakupione nagrody z sum Wydziału Powiatowego wręczone wyróżnionym Kolom, Zespołom i Konkursistom w obecności Komisji Sędziowskiej i gości, poczem w miłym nastroju ku ogólnemu zadowoleniu uroczystość święta rolniczego zakończono.

Zaznaczyć należy, że plony z polotek 250 m. kw. w przeliczeniu na 1 ha (bez nawozów sztucznych, które były zastąpione gnojówką i popiołem drzewnym) wynosiły: buraków pastewnych do 1150 q, ziemniaków

385 q, kapusty 954 q, cebuli 300 q, fasoli 45 q i pomidorów 450 q. Powyższe zestawienie jest najlepszym wykładnikiem celowego wysiłku pracy w zespole na terenie wsi. Ten żywy przykład akcji P.R. budzi w letargu i zachęca do pracy wspólnej w postępie rolniczym i podniesieniu się kultury wsi.

Ze akcja P.R. jest jedną z lepszych metod do podejścia nie tylko do pracy zawodowej, ale wychowania obywatelskiego, intelektualnego i moralnego młodzieży wiejskiej — wystarczy ten przykład, że Związek Młodzieży Ludowej w Kennej, którego człon-

kowie nie tylko że przeciebrzali swoją wieś w ciągu roku, — te jeszcze jako zespół wykonali wspólnymi siłami ekologiczne wieższe i deklaracje, które wygłosili podczas otwarcia wystawy.

To też podnieść należy zasługi młodzieży wiejskiej powiatu Wołkowyskiego, która godnie zdała egzamin wobec Społeczeństwa i Państwa przyczyniając się w ciągu całego roku sumiennie i pełną zapału pracą w prowadzeniu akcji P.R. i potęgając swą tężyzną i sprawność organizacyjną.

Uroczyste poświęcenie przedszkola „Rodziny Policyjnej” w Grodnie

W dniu 27 października br. odbyło się uroczyste poświęcenie Przedszkola Kola Stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej” w Grodnie.

O godzinie 10 odbyła się msza św. w kościele Farnym, celebrowana przez ks. kanonika Olszańskiego, na której by obecni: p. Starosta Robakiewicz z małżonką, p. generałowa Litwinowiczowa, p. pułkownikowa Sawicka, prezeska Polskiego Czerwonego Krzyża p. Nostitz-Jaczkowska, p. Komendant Wojewódzki P. P. w Białymstoku — podinspektor Władysław Łoziński, zastępca Komendanta Wojewódzkiego P. P. — pan podinspektor Henryk Jacyna, zastępca inspektora szkolnego p. L. Krajewski, Komendant Powiatowy P. P. p. nadkomisarz Teodor Borucki, Zarząd Kola Stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej” z przewodniczącą p. Marią Borucką na czele, oraz 23 dzieci, uczęszczających obecnie do Przedszkola, które wraz z matkami swoimi przyjechały do kościoła ubranym zielenią autem.

Po mszy św. zebrani udali się do lokalu Przedszkola, mieszczącego się w oddzielnym budynku, położonym w podwórzu Komendy Policji.

Poświęcenia lokalu Przedszkola dokonał ks. kanonik Olszański, wygłaszając jednocześnie miłe przemówienie okolicznościowe do skupionych dzieci, w którym specjalnie podkreślił pięknie i miłe urządzenie lokalu.

Następnie odbyła się uroczystość zawieszenia portretu założycielki Przedszkola i pierwszej Przewodniczącej Kola Stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej”, śp. Ireny Micińskiej, żony b. Komendanta Powiatowego P. P. nadkomisarza śp. St.

Na dobrej drodze Celowa gospodarka Sejmiku Ostrołęckiego

OSTROŁĘKA, (kor. wł.). Sejmik powiatu ostrołęckiego na ostatnim posiedzeniu udzielił Wydziałowi Powiatowemu absolutorium za rok 1930/31. Z przedstawionego Sejmikowi przez Komisję Rewizyjną sprawozdania dowiadujemy się, że gospodarka tutejszego samorządu powiatowego wstąpiła wreszcie na właściwe tory i zabagnione od szeregu lat sprawy finansowe samorządu powiatowego, mimo ciężkiej sytuacji w kraju, dzięki planowej i nad wyraz oszczędnej akcji starosty powiatowego p. Milewicz, powoli zaczynają się poprawiać, czego dowodem ponizsze cyfry. Na wydatki zwyczajne prelimitowano zł. 697.564,90, wydatkowane zaś zł. 521.093,98, czyli 74,7 proc., na nadzwyczajne wydatki prelimitowano zł. 342.458,61, a wydatkowano zł. 343.993,82, czyli 100,45 proc. Poza tem zaległości biernych uregulowano w okresie sprawozdawczym zł. 96 060 93. Bilans Powiatowego Związku Komunalnego zamyka się cyfrą 2.633.502,74 zł., w czem aktywa

przedsiębiorstw wynoszą zł. 1.469.888,24, pasywa natomiast zł. 931.442,99.

Dzięki usilnym zabiegom, krótkoterminowe zobowiązania bankowe zadano w r.b. zamienić na niskooprocentowane długoterminowe, dzięki czemu sytuacja finansowa Sejmiku w stosunku do roku ubiegłego znacznie się poprawiła.

Nie więc dziwnego, że gospodarka Wydziału Powiatowego, na czele którego stoi p. starosta Milewicz, znalazła właściwą ocenę z ust przewodniczącej Sejmikowej Komisji Rewizyjnej, który podkreślił bardzo dobre wykonanie budżetu i planowości prac, za co Sejmik podziękował Wydziałowi Powiatowemu i jego przewodniczącemu oklaskami.

Popierajcie Ruch Strzelecki

Ucieczka z obszaru wojennego



Z dziećmi nasze przedszkole przyjazd kobiet i dzieci japońskich do Darli w ucieczce z okolic ogarniętych pożogą wojenną w Mandzurji.

Typowe budowle podkarpackie



Typowa cerkiew Podkarpacka, typu trójkopułowego, zbudowana w r. 1793 na podkarpacku na Łękwoszczynie w Kryskach, pow. Turka. Staraniem metropolity Szeptyckiego cerkiew ta została w r. ub. przeniesiona całkowicie do Lwowa i zrekonstruowana dokładnie na przedmieściu Lwowa na Zniesieniu, jako charakterystyczny zabytek menonimtalny budowli ludowych.

Praca oświatowa Z. P. O. K. w Bielsku—Podlaskim

BIELSK PODLASKI, (kor. wł.). W ubiegłym tygodniu staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Bielsku Podlaskim odbył się trzydniowy kurs oświatowy. Kurs ten odznaczał się wysokim poziomem naukowo-społecznym, to też spotkał się z ogromnym uznaniem słuchaczy, licznie na ten kurs uczęszczających.

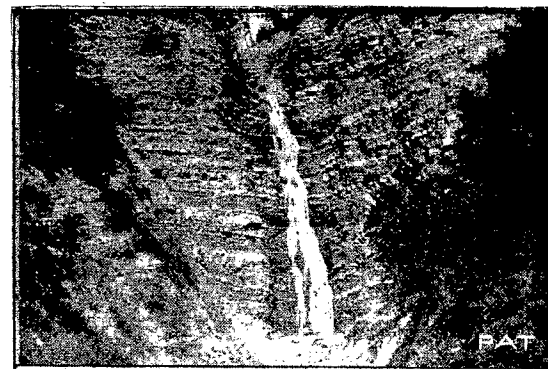
Prelekcje i wykłady na kursie prowadziły panie: Moczyłowska, Niekraszowa, instruktorka oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum O.S.W. i Moszczewska-Goszczyka, delegatka Zarządu Głównego Zw. Pr. O. K. w Warszawie.

Nowe Koło Młodzieży

KADZIDŁO, (kor. wł.). W tym tygodniu we wsi Starcażka, gm. Kadzidło, dzięki pracy społecznej i zabiegom kierowniczkim miejscowej szkoły powszechnej p. Marji Wójtkeviczowej i kierownika szkoły powszechnej w Wachu p. Marjanu

Nocko, zostało zorganizowane Koło Zjednoczenia Związków Młodzieży Wielkiej i Ludowej. W skład zarządu Koła weszli: Stanisław Trzciniński—jako prezes, Franciszek Lenda—jako viceprezes i Stefan Mróz—jako sekretarz.

Stacje klimatyczne



Jedną z najpiękniejszych rzek Polski jest Pruł, przebijający się raz wąskim korytem pomiędzy skałami, a tworzący gdzieindziej wspaniałe wodospady i t zw. „porohy”. To też wzdłuż jego brzegów powstają coraz liczniejsze stacje klimatyczne, stosunkowo mało jeszcze uczęszczane. W pierwszym rzędzie należą tu Worochta, Jaromce, Tatarów i Jamna. Zdjęcie nasze przedstawia wodospad Kapiłwiec w dolinie Prułu w okolicy Jamny.

„Czerwony Kur” w Jeziorach Kilka słów o miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej

JEZIORY, (kor. wł.). Po dłuższej przerwie zawitł z pow. do Jezior „Czerwony Kur”. Był groźny, bo zjawił się wieczorem i w tej dzielnicy — w budynkach gospodarskich, zbitych w jeden łańcuch i budowanych z materiałów łatwopalnych—kryte słońce.

Na ratunek pośpieszyła natychmiast miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna.

Ciemnota i błoto utrudniały akcję ratowniczą, wiatr niósł płonące główne

Mimo tak ciężkich warunków, Straż wśród nadludzkich prawie wysiłków dała dowód, jak rozumie swój obowiązek człowieka i strażaka Po dwóch godzinach pożar zlokalizowano, a po następnych dwóch—ugaszone.

Pośród płomieni padł jeden budynek reszta budynków, którym-to groziło niebezpieczeństwo—ocalono.

Członkowie Straży Pożarnej Jeziorskiej jeszcze raz dali dowód swojej tężyzny fizycznej oraz—zrozumienie obowiązku, jaki na nich spoczywa.

Straż Jeziorska, pomimo kryzysu, dzięki energii i zabiegowi jej członków, z prezesem druhem Morozem, na czele, pomyślnie się rozwija.

W r.b. Straż dopełniła tabory i

przeprowadziła większy remont w remizie Straży.

Obecnie Straż posiada 4 silnaki b. dobre, wóz rekwiwizytowy (jeden w swoim rodzaju na terenie Straży małomiasteczkowych), 8 beczkowsów, 12 bosaków, 4 drabiny przystawne, 1 drabinę Szczerbowskię, pochodni, umundurowanie i uzbrojenie dla członków korpusu i wiele różnych narzędzi i przyborów pożarniczych.

Straż posiada również część instrumentów muzycznych, sztandar, oraz bibliotekę, złożoną z książek fachowych. Biblioteka zawiera prawie wszystkie nowoczesne wydawnictwa strażackie.

Członków czynnych Straż liczy 51, popierających—44.

Straż Jeziorska czynnie współdziała również z pokrewnymi instytucjami a mianowicie: z miejscowym Komitetem LOPP, oraz z Komitetem niesienia pomocy bezrobotnym.

W r. ub. Straż, z pośród swych członków zebrała pewną kwotę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

W końcu należy zaznaczyć, że współpraca Straży z Pol Państw. na pożarach, jest wzorowa.

Amicus.

Terminy płatności podatków w listopadzie

Zycie gospodarcze

WASZAWA (P. A. T.) Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie 1931 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada b. r. państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada b. r. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1931 rok oraz wpłata 1/4 części zaległości w podatku gruntowym według stanu na dzień 31 marca 1931 r. w myśl zarządzenia Min. Skarbu z dnia 20 kwietnia 1931 roku L. D. V. 7461 (I) (31) Dz. Urz. Min. Skarbu z dnia jedenastego maja 1931 r. Nr. 13 poz. 219.

2) w ciągu listopada b. r. — wpłata

państwowego podatku od nieruchomości za III kwartał b. r. tudzież podatku do lokali i od placów niezabudowanych za IV kwartał b. r.

4) w ciągu listopada b. r. nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1932.

5) do 7 listopada b. r. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę potrącony w ciągu miesiąca października b. roku.

Nadto płatne są w listopadzie b. r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w listopadzie b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakozy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Mózg Edisona wart był 15 miliardów dolarów

Amerycanie lubią przedstawiać wszelkie wartości, nawet idealne, w cyfrach. Twierdzą oni, że taki sposób ujmowania życia jest właśnie najodpowiedniejszy, gdyż nikt tam się nie biedzi długo nad pytaniem co kto wart, tylko ile wart.

Nic dziwnego więc, że jeszcze za życia „czarodzieja z Menlo Parku” usiłowano przerachować jego wartość na dolary. Różni rachmistrze zadawali sobie pytania, ile jest warta głowa i mózg Edisona. Ostatecznie ustalono liczbę. Jest ona naprawdę poważna. Zgodzono się powszechnie, że głowa i mózg Edisona były warte 15 599 000 000 dolarów, czyli około 150 miliardów złotych.

Kto nie dowierza tej cyfrze, tego przekonają prace dwóch współpracowników najbliższych Edisona — Freda Otta i Carla Dally. Nad rozwiązaniem zadania,

w jakiej liczbie wyrazi się ostatecznie wartość mózgu wielkiego wynalazcy, pracowali Ott i Dally przez dwanaście lat. Obliczenia wykazały: powyższą sumę dolarów.

Za podstawę obliczeń obaj uczeni wzięli dochody wielkich fabryk produkujących wynalazki Edisona.

Ostatnim wynalazkiem Edisona, była jak już wiadomo, sztuczna guma, czyli kauczuk. Edison twierdził uparczywie, że wiele roślin zawiera duże ilości kauczuku, trzeba tylko odszukać tę roślinę, która go posiada najwięcej.

W tym celu zbadano w przeciągu kilkunastu lat około 9000 roślin. Edison nie doczekał już wyników badania. Dał on światu na pożegnanie z życiem kauczuk, który jest dziś tak samo nieodzowny w życiu, jak elektryczność i telefon.

Konferencja przedstawicieli Banków Emisyjnych Europy Środkowej

Dnia 3 listopada odbędzie się w Pradze Czeskiej międzynarodowy zjazd przedstawicieli banków emisyjnych Europy środkowej, na którym omawiane będą sprawy dotyczące ograniczeń dewizowych

wprowadzonych przez niektóre państwa. Ponieważ w Polsce nie ma reglamentacji dewizowej przeto obecność delegata Banku Polskiego ograniczy się do roli obserwatora.

Wysyłka większych transportów ziemniaków przez Gdynię

W związku z zapoczątkowaniem eksportu ziemniaków do Anglii przez Gdynię, w ostatnich dniach nadeszły do Gdyni większe transporty tego artykułu. Zaszła potrzeba nawet, w braku wolnych magazynów w porcie, czasowego składo-

wania ziemniaków w wykańczającej się hali rybnej na wybrzeżu angielskim. Ziemniaki nadchodzące koleją luzem, tu są sortowane i workowane, a następnie w workach ładowane na statki.

Spożycie i produkcja piwa

Według danych Centralnego Związku przemysłu piwowarskiego i słodowniczego ustalonych na podstawie sprawozdań 58 browarów zrzeszonych, reprezentujących 45 proc. ogólnej produkcji, spożycie piwa w kraju wyniosło we wrześniu 130 000 hektolitrow.

W okresie od dnia 1 stycznia do 1 października b. r. sprzedano łącznie 139 tysięcy hektolitrow piwa. Przypuszczalne rozmiary produkcji ogólnej piwa w roku bieżącym obliczone są na 206 tys. hektolitrow.

Radjoprogram

Wtorek 3.X.1931

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Chwilka lotnicza 15.25 „Dbajmy o dobre powietrze” — dr. Zefia Dąbrowska 15.50 Program dla dzieci młodszych: a) „Na wyraju” — obrazek pióra B. Herta b) Listy od dzieci — omówi p. Wanda Tarkiewicz 16.20 „O Janie Ostrorogu” — dr. J. Lichtenzstul 16.40 Muzyka 17.10 „Wartość zagadnienia — dziedziczności w wychowaniu” — dr. E. Godlewski (Kraków) 17.35 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i St. Tawroszewicz (skrzypce) 19.30 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy 20.00 p. Wanda Woytowicz — Grabińska Feljeton: „Droga życia” 20.15 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimnińskiego, H. Lipowska (sopri). Jan Dworakowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (komp.) W przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna” — korespondencja i porady — p. Wacław Frenkiel 22.10 Recital klawesynowy Margerity Trombini — Kazuro 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Dr. B. PINES (młodszy)
OKULISTA
POWRÓCIŁ
Si-nkiewicz 27.

GARNITURY, PALTA, FUTRA
Po cenach konkurencyjnych według najnowszych modeli wykonywuje
PRACOWNIA KRAWIECKA
Michała MALINOWSKIEGO
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego (Lipowa) 16
Bogaty wybór materiałów na miejscu po cenach fabrycznych
6-6 Zakład posiada wykwalifikowan. krojczego.

Odwieczni rywale Londyn chce odebrać hegemonję mody Paryżowi

Rywalizacja w dziedzinie mody pomiędzy Londynem a Paryżem trwa już od dziesiątków lat. O ile w dziedzinie mody męskiej Londyn zwyciężał prawie zawsze, g tyle w dziedzinie mody damskiej przewożywał stale.

Walka jednak nie ustawała ani przez jeden sezon i trwa w dalszym ciągu zawzięta i pełna podstępów.

Tajni wysłanci krawców londyńskich (damskich) wysyłają rokrocznie tajemne tekturyki — rysowniczy, które, udając kupujące damy, szkicują z pamięci modele paryskich sukien i momentalnie wprowadzają na rynek angielski najmodniejsze kreacje już pod marką „made in England”.

Krawcy paryscy mają się na ostrożności, ale niewiele to pomaga.

Dość powiedzieć, że jeszcze w r. ub. odkryto w jednym z większych magazynów paryskich tajną agentkę Londynu, która pracowała w magazynie francuskim w roli ekspedjentki, a docierawszy się do modelów najnowszych przesyłała ich kopje jaknajwierniejsze do Londynu.

I w roku bieżącym rywalizacja angielsko-francuska wycięza wszystkie siły po obu stronach.

Anglicy na przekór Paryżowi poczęli gwałtownie lansować kolor zielony w materiałach na damskie kostiumy. Wszystkie angielskie fabryki poczęły wyrabiać towar tylko w tym kolorze. Materiały mają odcień błękitnawy z głębokim tonem zasadniczym zieleni. Trzeba przyznać, że towar jest pierwszorzędnym pod względem jakości, a śliczny z wyglądu. To też materiały te cieszą się wielkim zbytem.

Krawców paryskich najwięcej zanębiło to, że wiele elegantek paryskich zamawiało w tym roku właśnie te zielonkawe — niebieskie materiały na suknie w Londynie. Wład za materiałem poszła i forma, krój i ozdoby. Po raz pierwszy w dziejach mody paryskiej zawitała na rynek paryski damska moda, z Londynu.

Mało tego... Londyn chce jeszcze Paryżowi odebrać hegemonję w dziedzinie pudru. Anglicy poczęli wyrabiać puder w kolorze pastelowo-zielonkawym o nadzwyczaj delikatnym odcieniu, i o dziwo...

elegantki paryskie ubiegają się za tym kolorem nieco... trupim. Już pisarz Ewers nazwał ten kolor trupio-wadnym. Otóż taki właśnie kolor pudru jest w tej chwili demier cri mody.

Fabrykanci pudru we Francji przerażili się naprawdę. Zważywszy na tych dniach pochich zebranie, na którym uchwalono wyprodukować puder w kolorze zielonkawym o jeszcze piękniejszym odcieniu.

Ten ostatni gatunek pudru będzie lansowany w ogłoszeniach i w feljetonach poczytnych literatów paryskich. Można sobie wyobrazić, ile zarobią literacy na tej reklamie. Ale Francja musi zwyciężyć.

Krawcy również biedzą się w tej chwili, w jaki sposób wypędzić angielskiego intruza z rynku. Bedziemy więc świadkami nowej walki na rynku towarów na suknie damskie. Lada moment Paryż rzuci na rynek coś bardzo wykwintnego, co z miejsca zwalczy konkurencję.

Do tych kłopotów paryskich dołączył się w ostatnich niemal dniach jeszcze jeden: Oto Londyn podyktował nową modę upiększania brwi i rzęs. Ni mniej ni więcej, tylko elegantki londyńskie... srebują sobie brwi i rzęsy. I ta moda ogromnie się podobala młodym ladies.

Jakże więc szanująca się elegantka paryska miałaby nie uczynić tego samego?

Jak widzimy, kryzys nie bardzo daje we znaki Paryżowi i Londynu, w batalje w dziedzinie mody.

Coprawa, to przegrana w tej dziedzinie oznacza ruine wielu fabryk i przedsiębiorstw. Gra jest więc warta i przedsięwzięcia.

Kto zwycięży? Najprawdopodobniej Francja, która nigdy nie ustąpi supremacji Anglii zaś, jak to było dotychczas, będącemu zadowolnić się hegemonją w dziedzinie mody męskiej.

Zakład Pogrzebowy B. KNEFEL
Białystok, Rynek Kościuszki 7. Telefon 16-43.
Polecą w wielkim wyborze trumny, wieńce met., oraz wstęgi w wykonaniu drukim maszynowym po cenach umiarkowanych.
Geny trumien drewn. lakierowanych na biało, czarno lub złotu od
Zł. 20.
Eksportacja zwłok karawanem parokonnym najnowszego typu warszawskiego z domu żaloby na cmentarz wynosi
Zł. 20.

Literat szwajcarski przesiedział w czerezwyczące 14 miesięcy

Przed dwoma laty wyjechał do Rosji Sowieckiej powieściopisarz i znany literat szwajcarski Herman Kurz.

Kurz zachwycał się ustrojem sowieckim do tego stopnia, że postanowił odbyć podróż po Sowieciach. Gdy tylko przekroczył granice Rosji, został natychmiast aresztowany i uwięziony.

Przyczyny aresztowania nie podano.

Dopiero teraz, po 14 miesiącach okropnych kaźni w Czerzwyczące, Kurz został uwolniony i wysłany etapem zagranicę. Kurz zamierza obecnie zaskarżyć Sowietów do sądu w Hadze o odszkodowanie, a potem ma opisać swój pobyt w Czerzwyczące. Prawdopodobnie, w książce swojej nie będzie już wniósł pod niebiosy... rajy sowieckiego.

Jeśliś zadowolony — powiedz innym

ŚNIEGOWCE ??

Jeżeli eleganckie, trwałe a tem samem oszczędne to tylko „TRETORN” z firmy „DOBROBUT” BIAŁYSTOK Sienkiewicza 4

Na składzie wielki wybór fasonów
Jeśliś niezadowolony — powiedz nam

639-30 SKŁAD FUTER
M. J.
GONIA DZKIEGO
— znajduje się —
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)
Skład bogato zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer

LECZNICA
lekarzy specjalistów
BIAŁYSTOK, Mazowiecka 5. tel. 1-35 (Ślenny Rynek)
Porada 3 zł.
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI:
choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci i porady dla matek karmiących, akuszerja, kobiece, porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu oraz gabinet **dentystyczny**. **Rantien, analizy, lezantia światłem i elektrycznością** — po cenach lecznicowych.
Dojazd autobusem № 2. 814-14

ANALIZY
mocz, płwociny, kała, krwi (morfologia, WASSERMANN) i t.p.
LABORATORJUM
Mgr. G. HELLER
Białystok, Sienkiewicza 46, tel. 6-71.
834-12

W. P.
Niniejszem uprzejmie komunikuję W. P., iż przy ul. Dąbrowskiej Nr. 2 otworzyłem
ZAKŁAD FRYZJERSKI
Upraszam przeto W. P. o łaskawe odwiedzenie mego zakładu
Obsługa bigeniczna i sumienna.
Z poważaniem Jaroszewski
799-9

SALE BILARDOWE „POLONJA”
D. rekcji
W. GONIA DZKIEGO i D. FEJGINA
Rynek Kościuszki 13, tel. 13-53.
Nowe bilardy Frejberga Domino.
BUFET NA MIEJSCU.
Wstęp za zezwoleniem Dyrekcji.

NOWO OTWORZONA JADŁODAJNIA
„A LA MINUTE”
wydaje codziennie
Śniadania, Obiady, ołacje
oraz przyjmuje miesięczne zamówienia na dogodnych warunkach.
D. RABINOWICZ
Białystok, Marszałka Piłsudskiego 18. (dawniej Lipowa).
797-23

Restauracja Akwarjum
BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 6
Tel. 2-24.
Od dnia dzisiejszego i codzennie
DANCING
od 9 wieczorem.
Kuchnia pierwszorządna — Bufet obfitego zaopatrzenia — Wina likiery — Wódki krajowe i zagraniczne.
Geny umiarkowane.
809-2

Prasujcie elekt ycznością

